


HENRYK WIERZCHOWSKI



LAS  
ROLNICZE OSIEDLE WARSZAWY



Henryk Wierzchowski

LAS

ROLNICZE OSIEDLE  
WARSZAWY

**B**iblioteka **M**awerska 1



Piotr Rogala (1999)

Henryk Wierzchowski

**LAS**

**ROLNICZE OSIEDLE  
WARSZAWY**

WARSZAWA 2006

# BIBLIOTEKA WAWERSKA

Henryk Wierchowski  
Las – Rolnicze Osiedle Warszawy

Redaktor  
*Stanisław Zalech*

Współpraca  
*Feliks Waśkiewicz*  
*Mirosława Skoczeń*

Projekt okładki i mapa  
*Jakub Gajewski*

Korekta  
*Jadwiga Szymczak*

Skład  
*Joanna Podsiadły*

Łamanie  
*Małgorzata Fryza*

© Copyright by Barbara Sterna

Fotografie ze zbiorów Autora  
i Feliksa Waśkiewicza

Wydawca  
Wydział Kultury  
dla Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy  
Warszawa, ul. Żegańska 1  
ISBN 978-83-921690-2-4

Druk  
POLAN Jędrzej Kowalski  
Głina k/Otwocka, ul. Lubelska 2  
05-430 Celestynów

## OD WYDAWCY

Wyrażam gorące podziękowanie pani Barbarze Sterna, córce prof. Henryka Wierzchowskiego, że wyraziła zgodę na nieodpłatny druk materiału, zebranego przez Jej Ojca, który był niestrudzonym badaczem przeszłości m. in. naszej małej ojczyzny, jaką jest dla nas obecna Dzielnica Wawer m.st. Warszawy.

Dzięki Jego systematycznej i wnikliwej pracy badawczej w latach minionych ukazały się publikacje, tej dzielnicy dotyczące: „Anin – Wawer” Warszawa 1971 /reprint 2004r./, „Zerzeń i jego Historia” Warszawa 1999 r.

Mam nadzieję, że lektura tej książki, uzupełniona przez zebrane wspomnienia, będzie dla Państwa źródłem wiedzy i poznania historii osiedla niedawnego rolniczego, a obecnie coraz bardziej zurbanizowanego. Tędy przebiega nowa, zmodernizowana arteria Wału Miedzeszyńskiego, w sąsiedztwie trwa budowa nowoczesnej Trasy Siekierkowskiej, a ulica Wąbrzeska stanowi nowe połączenie Wału Miedzeszyńskiego z Traktem Lubelskim. Jak grzyby po deszczu wyrastają nowe domy, przybywa mieszkańców. Powstała nowa parafia p.w. św. Karola i trwa budowa jej świątyni przy ulicy Wąbrzeskiej.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do ukazania się tej książki.

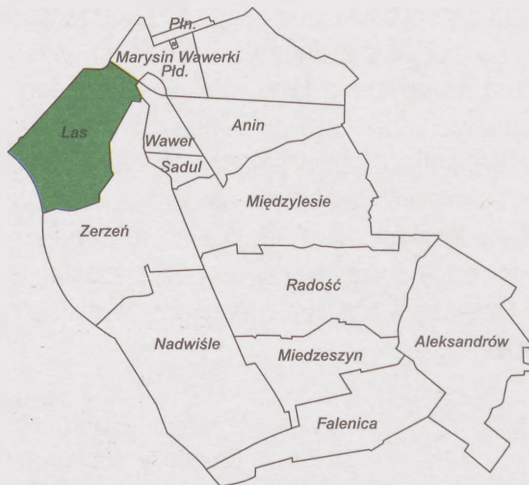
Burmistrz  
Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy

*Andrzej Piłteł*

Warszawa, listopad 2006



1. Plan m.st. Warszawy z nazwami dzielnic



2. Plan dzielnicy Wawer m.st. Warszawy z nazwami osiedli



## WSTĘP

Proces urbanizacji wiejskich terenów Nadwiślańskiego Pasa Warszawy nasila się z każdym rokiem. Znikły już starodawne wsie, jak: Kamion, Grochów, Goćław, wchłonęło je miasto i całkowicie przekształciło. Inne, jak Kawęczyn, Goćławek czy Wawer czeka ten sam los już w najbliższych latach, a rolnicze osiedle Las, sąsiadujące z wysoką zabudową dawnego lotniska na Goćławiu, w części jest nim objęte.

Razem z zanikiem dawnych wsi odchodzi w niepamięć cały zespół zjawisk kultury chłopskiej, kształtowanej przez długie wieki. Historyk i socjolog winien być obecnie zainteresowany zbadaniem i przekazaniem przemian, jakie nastąpiły w podstołecznym regionie, właśnie w tych tradycyjnych zespołach osadniczych. Inny standard – niż w wiekach poprzednich – życia gospodarczego i kulturalnego ukształtował nowe jakości socjalne i nową świadomość społeczną.

Naszym obowiązkiem jest zachowanie pamięci o tamtych czasach, aby młode pokolenie mogło sobie uprzytomnić, jaką drogę odbyły pokolenia przodków i jaką cenę płaciły, aby osiągnąć znośny byt. Tylko w ten sposób można należycie ocenić ich wysiłek i wkład w budowę dzisiejszej rzeczywistości.

Grupa działaczy społecznych związanych ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym rozumiała to już pod koniec lat 60-tych i spowodowała wstępne opracowanie kroniki swej miejscowości, ze szczególnym naświetleniem dziejów ostatniego stulecia.

Opracowanie niniejsze jest dalszym ciągiem tych zamierzeń.

Osiedle Las różni się zdecydowanie od innych osiedli Pasa Nadwiślańskiego. Osadzone na dzikim pustkowiu nad starorzeczem Wisły, oddzielone od wsi sąsiednich bagnami

i moczarami, przez wieki całe żyło bardziej własnym życiem niż inne miejscowości, leżące tak blisko Warszawy.

Lokalizacja wsi była wynikiem konkretnych sytuacji terenowych. Człowiek żył wśród przyrody i dostosowywał swą egzystencję do możliwości, jakie stworzyło mu środowisko. Ale warunki chłopskiego bytu kształtowały się przede wszystkim w zależności od woli właściciela wsi, od politycznych losów państwa, oraz częściowo pod wpływem dążeń samych mieszkańców.

Wieś Las, od chwili powstania wchodziła w skład dużego majątku ziemskiego Zastów, z którego później wyodrębniły się nowe osiedla, jak: Zbytki, Wawer, Anin i inne pomniejsze kolonie. Z osiedlami tymi Las pozostawał w bliskich kontaktach czy to jako wieś pańszczyźniana folwarku zastowskiego, czy wieś czynszowa dóbr wilanowskich, czy wreszcie, jako sołectwo gminy Wawer.

Także z pozostałymi osiedlami Pasa Nadwiślańskiego kontakty żywe stwarzał Kościół i administracja terenowa. Parafia Zerzeńska, erygowana w 1403 r., obejmowała swym zasięgiem wszystkie miejscowości Pasa aż do końca XIX w. Wszystkie wsie, od Zastowa i Lasu aż po Falenicę i Błota, wchodziły w skład gminy Zagórz od 1864 do 1939 r.

Losy dziejowe tych miejscowości układały się mniej więcej jednakowo i wszystkie też przyłączone zostały do Warszawy w 1951 r.

Lecz Las wyróżnia się liczebnością swych mieszkańców i obszarem zagospodarowanym, a na swej drodze rozwojowej miał do pokonania największe przeszkody.

Dlatego na przykładzie tego osiedla można prześledzić proces przekształceń i urbanizacji całego południowo – wschodniego zaplecza Warszawy.

Tu pod koniec XIX w. w najostrzejszej formie występować zaczęły głód ziemi i problem zbędnych rąk w rolnictwie – źródła nędzy chłopskiej.

Na przykładzie osiedla Las można prześledzić powstanie nowej warstwy społecznej związanej jeszcze z ziemią, ale mającej już szersze horyzonty niż wiejskie opłotki, a także narodziny świadomości społecznej i narodowej u wnuków pańszczyźnianych chłopów, których pragnieniem było zdobycie lepszych warunków materialnego bytu. Tu wreszcie, w prymitywnych formach tajnego nauczania w latach niewoli, w ostrej formie wystąpił głód autentycznej wiedzy.

Wchłonięcie tych terenów w kolejnej inkorporacji przez Warszawę stworzyło nowe jakości, nowe problemy i oczekiwania.

[Od wydawcy: daty powstania wstępu nie udało się ustalić]

# I

## OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH DO SCHYŁKU PIERWSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ

### *Koło – Tomków LASS – Las*

Większość osiedli wiejskich w południowej części Równiny Praskiej powstała na terenach osadnictwa przedhistorycznego<sup>1</sup> na wzniesieniach piaszczystych, otoczonych podmokłymi bądź bagnistymi obszarami, w niewielkiej odległości od wstęgi Wisły, w sąsiedztwie nieprzebitych borów. Osiedla te powiązane były z traktem lądowym ciągnącym się wzdłuż prawego brzegu Wisły<sup>2</sup> oraz punktami przepraw przez rzekę.

Z rozległych dóbr książęcych na prawym brzegu Wisły król Bolesław Śmiały wydzielił znaczne obszary i nadał je kościołowi. Do nadań tych, obok wsi Kamion, Goctław, Grochów należał też zapewne Miedzeszyn.

Trudno dziś ustalić obszar dóbr darowanych wtedy Kościołowi, gdyż były to tereny mało zaludnione, o rozległości których małe miano pojęcie, rachowano bowiem tylko łany uprawne. Słabe zaludnienie było następstwem walk wewnętrznych między książętami dzielnicowymi, a także kresowego położenia tej części Mazowsza. Sąsiedztwo niespokojnych Prusów i Jadźwingów, przy braku należytej ochrony ze strony rodzimych dzielnicowych książąt, powodowało, że zagospodarowanie tych ziem odbywało się w zwolnionym tempie. Dopiero unia Polski z Litwą, zapoczątkowana małżeństwem Jadwigi z Jagiełłą w roku 1386, poprawiła znacznie pozycję niezależnego wtedy Księstwa Mazowieckiego, co spowodowało bardziej intensywną kolonizację tych terenów.

Od początków XV w. dobra książęce i część dóbr kościelnych zaczynały przechodzić w ręce rycerstwa i tworzyć dziedziczne dobra szlacheckie.

Do dóbr tego rodzaju należy Zastów<sup>3</sup>, powstały w drugiej połowie XIV w. W początkach wieku XV występuje jako wieś książęca i sołectwo, a od 1471 r. jako własność Mikołaja Drużbica – marszałka księcia Bolesława V Mazowieckiego.

Dobra wsi Zastów ciągnęły się wtedy pasem szerokości ok. 2 km od Wisły aż do granic Miłosny; od południa sąsiadowały z gruntami wsi Zerzeń, a od północy wsi Goćław. W tym olbrzymim majątku, przekraczającym grubo obszar 2500 ha, niewiele było gruntów nadających się pod uprawę, a więcej było łąk, pastwisk, nieużytków oraz lasów – części mazowieckich borów.

Z dóbr zastowskich wydzielono z czasem nadające się pod uprawę, posiadające dobre gleby (mady wiślane) tereny, leżące nad samą Wisłą i założono nowe osady. Jedną z nich to dzisiejsze osiedle Las – wieś z tradycją przeszło pięćsetletnią.

Szybki rozwój Mazowsza rozpoczyna się od rozgromienia państwa krzyżackiego i przyłączenia do Polski w 1466 r. Pomorza wraz z Gdańskiem i Toruniem.

Rosnące w tym czasie zapotrzebowanie na polskie zboże w Europie Zachodniej spowodowało intensywny rozwój kolonizacji wewnętrznej. Na Mazowszu zwiększył się wtedy wydatnie areal ziemi wykorzystywanej rolniczo, a Warszawa, dzięki swemu położeniu na krzyżownicy dróg wodnych i lądowych, wyrosła na ważny ośrodek handlu zbożem i drewnem.

Po przyłączeniu Mazowsza do Polski (1526 – 29) Warszawa kolejno stała się miejscem stałych obrad sejmowych (od Unii Lubelskiej w 1569 r.), miejscem elekcji królów polskich (od 1573 r.), wreszcie stała się siedzibą królów (1596 – 1611 r.).

Jest rzeczą oczywistą, że Warszawa nie mogłaby wyrosnąć na tak znaczne centrum życia gospodarczego i politycznego, gdyby nie miała przygotowanego zaplecza społeczno –

ekonomicznego. Rosnąc w znaczenie i liczbę mieszkańców, musiała mieć zorganizowane to zaplecze już wcześniej, w postaci wieńca osiedli, dostarczających miastu produktów żywnościowych, surowców dla rzemiosła, opału, budulca i in.

Na ten okres przypada zapewne powstanie osiedla Las, które w zapisach występuje jednak dopiero w początkach XVI wieku.

Po wzmiance w Metryce Koronnej z 1502 r. o istnieniu na pograniczu Zastowa i Gocławia lasu zwanego „Kołem”, któremu odpowiada dzisiejsze osiedle Las, następane informacje znajdujemy w księgach skarbowych, w zapiskach z lat 1578 – 1591<sup>4</sup>.

Wieś szlachecka Tomków Lass (Tomków Liasz, Thomków Lass) – pod taką bowiem nazwą wtedy występuje – była własnością Wojciecha Radziwińskiego, członka znanej, senatorskiej rodziny na Mazowszu, dziedzica Wiązowny i kilku sąsiednich wiosek.

Tomków Las był wtedy małą wioską, której mieszkańcy opłacali czynsz z gruntów uprawnych w poszczególnych latach w różnej wysokości. Raz od 2 łanów (1579 r.), innym razem od 1,5 łana (1581 r.), wreszcie od 2,5 łana (1591 r.). Różnice w opodatkowaniu brały się zapewne stąd, że wieś leżała w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły. Stale narażona była na wylewy Wisły, która przy zmianie koryta „powiększała” tereny nadające się pod uprawę, częściej „zmywała” (odrywała), albo zamulała grunty niszcząc zasiewy i plony.

Od grozy wylewów uwolnił wieś dopiero Wał Miedzeszyński, usypany na kilka lat przed I wojną światową.

Nie wiemy, kiedy i jak Radziwiński stał się dziedzicem wsi Las, ani też kiedy Las powrócił do dóbr zastowskich. Wiemy natomiast, że dobra zastowskie często zmieniały właścicieli.

Od Drużbiców dobra te przeszły w ręce rodziny Pilichowskich, od której wykupił je w 1637 r. marszałek koronny

Adam Kazanowski<sup>5</sup>. Po jego śmierci w 1649 r. sukcesję przejęła żona, Elżbieta ze Służków, która wkrótce wyszła za mąż za Hieronima Radziejowskiego, podkanclerzego koronnego. Po krótkim, burzliwym pożyciu rozeszła się z mężem, zerwawszy równocześnie kontrakt, czyniący go współwłaścicielem majątku. W obawie przed dłużnikami dobra swe zastawiła łowczemu Wielkiego Księstwa Litewskiego – Andrzejowi Tyzenhauzowi, z rąk którego przeszły tuż po najeździe szwedzkim w ręce hetmana wielkiego litewskiego, Pawła Sapiehy<sup>6</sup>.

W okresie najazdu szwedzkiego na Polskę za Jana Kazimierza, w bezpośrednim sąsiedztwie wsi Las, rozegrał się jeden z końcowych epizodów bitwy o Warszawę, toczącej się w dniach 28 do 30 lipca 1656 r. W trzecim dniu bitwy szala zwycięstwa przechylała się na stronę szwedzko – brandenburską. Rozpoczął się odwrót polskiej armii z terenów między Bródnem a Żeraniem. Lewe skrzydło i centrum przeszły po pontonowym moście na lewy brzeg Wisły, natomiast prawe skrzydło, dowodzone przez Stefana Czarnieckiego takiej możliwości już nie miało. Stojąc blisko Pragi zaczęło wycofywać się na Kamion, Grochów i dalej w kierunku Okuniewa. Szwedzi nie przeszkadzali odwrotowi Czarnieckiego, lecz gdy od głównej kolumny odłączyło się pospolite ruszenie województwa bełzkiego, rzucili się za nim w pogoń.

Współczesny pamiętnikarz wojskowy, Jemiółowski, tak ten epizod opisuje: *Szwedzi zaś dawszy spokój szańcom, wszystkim impetem na pospolite ruszenie pod Skaryszewem będące i już się mieszające uderzyli... Jedni, co się za wojskiem ku Okuniewu brali, jakkolwiek (z trudem) w całości uszli, drudzy, co ku Świdrowi i Karczewu iść chcieli, po nadwiślu na błota i odnogi wiślane trafiwszy wielką ruinę w ludziach ponieśli. Dotknęła ta nieszczęśliwość mianowicie województwo bełzkie, w którym natenczas 80 niemal szlachty samych gospodarzów, częścią żywcem wzięto, częścią na błotach i bagnach jako kaczki z*

*pistoletów i fuzji wystrzelano*<sup>7</sup>... Mogiłę poległych odkryto przypadkiem w 1928 r. w trakcie przeprowadzanych przez Wawerską Spółkę Wodną robót melioracyjnych. Dla uczczenia poległych wystawiono wtedy u zbiegu Wału Goćlowskiego z Wałem Miedzeszyńskim pomnik w postaci cokołu z tablicą pamiątkową i krzyżem na szczycie.

Z czasów wojen polsko-szwedzkich zachował się inwentarz folwarku zastowskiego, obejmujący obok danych, tyjących się samego folwarku, również dane o wsi Las. W inwentarzu tym, spisany w 1665 r. a oparty na zapiskach z 1659 r. czytamy: *„Uroczyście” (uroczyisko, czyli teren oddzielony od innych części majątku naturalnymi granicami – w tym wypadku moczarami) w lesie będące zwane „Kolo”. W tym Kole posiadłość chłopów jest taka: Jan Wrzosek ma krowę, siedzi na roli; Michał Figura ma krowę, siedzi na roli; Wojciech Gała nie ma nic, siedzi na roli. Ci robią (odrabiają pańszczyznę) po trzy dni w tydzień. Ogrodnicy: Paweł Gołąbek ma krowę, siedzi w ogrodzie; Krzysztof Osęka, ogrodnik ma krowę; Wojciech Figura, także ogrodnik, nie ma nic; Stanisław Budziel na krowę, ogrodnik. Ci ogrodnicy w każdy tydzień dzień jeden robią.*<sup>8</sup>

Z opisu tego widać, że wieś „Las” albo „Kolo” jest w dalszym ciągu małą wioską, że uprawia się tu ziemi również mało, a mieszkają tylko 3 rodziny chłopskie, które „siedzą na roli” i 4 rodziny „ogrodników”.

Zapis „siedzi na roli” oznacza zapewne półtanowe gospodarstwo. Mazowiecki łan kmiecy równy był włóce chełmińskiej i wynosił ok. 18,8 ha. Pańszczyzna z włóki w XVI w. wynosiła 2 dni w tygodniu, a w XVII w. już 3 do 4 dni.

Wojny drugiej połowy XVII w. zrujnowały wieś polską tak dokładnie, że przez kilka następnych dziesięcioleci nie mogła podnieść się z upadku. Folwark szlachecki pragnąc zapewnić sobie ręce pańszczyźniane, wspomagał chłopą, dostarczając mu w razie potrzeby ziarno na siew i użyczał niezbędnego sprzężaju.



Ale w zamian dwór kazał sobie płacić jeszcze jednym, na ogół piątym dniem pańszczyzny z włóki.

Wymiar pańszczyzny mieszkańców wsi Las ustalony był na 3 dni dla tych, którzy „siedzą na roli”, a jeden dzień dla „ogrodników”.

Zapis inwentarza „ogród” miał dwojakiego rodzaju znaczenie:

1) oznaczał otoczony płotem kawałek ziemi i zabudowania chłopskie, albo

2) niewielką działkę oddaną w użytkowanie chłopu lub służbie dworskiej.

Większe ogrody dochodziły do 1 ha, najczęściej jednak miały od  $\frac{1}{4}$  do  $\frac{1}{2}$  ha.

Dalsze zapisy inwentarza z 1665 r. mówią o ciężkiej sytuacji na wsi. Siano tylko żyto ozime i owies, sadzono jarzynę (kapustę, rzepę, groch). Plony były małe z powodu braku siły pociągowej i obornika, a do tego przyczyniały się jeszcze klęski żywiołowe, np.: *mróz powarzył oziminę, woda (powódź) częścią zabrała siano, częścią nie było kim go sprzątnąć, więc uległo utracie.*

Pod koniec XVII w. dobra zastowskie znalazły się w rękach marszałka wielkiego koronnego, Kazimierza Ludwika Bielińskiego i jego małżonki, Ludwika z Morsztynów. Ludwika Bielińska przełała prawa do dóbr zastowskich na zięcia – Antoniego Czermińskiego, kasztelana małopolskiego. Dobra te były bardzo zadłużone. Czermiński znaczną część długów spłacił i w 1726 r. zastawił całe dobra Elżbiecie z Lubomirskich Sieniawskiej, a tytuł własności przełał na swą rozwiedzioną żonę Urszulę.<sup>9</sup>

W roku następnym (1727), Elżbieta Sieniawska, wykorzystując trudną sytuację finansową Urszuli Czermińskiej, dobra kupuje na własność. Oszacowane były na kwotę 90 577zł 17gr i obejmowały: *Zastów, Las, Zbytki Olendry, Koło, łąki, część w Zyrzynie (Zerzeniu) i część miasta Pragi pod Warszawą nad Wisłą będącego, tudzież karczmę Wawer nazwaną, ze wszystkimi*

*polami, rolami, lasami, stawami, młynami, sadzawkami, rzekami i poddanymi.*<sup>10</sup>

Elżbieta Sieniawska, wdowa po hetmanie wielkim koronnym, od 1720 r. była właścicielką pałacu wilanowskiego i rozległych dóbr z nim związanych, które odkupiła od synów króla Jana Sobieskiego. W ten sposób wieś Las znalazła się w latyfundium wilanowskim i pozostanie w jego składzie aż do uwłaszczenia w 1864 r.

Przypisy:

<sup>1</sup> R. Jakimowicz: Warszawa i jej okolice w czasach przedhistorycznych. Warszawa 1916. Z. Rajewski: Materiały do pradziejów oraz wczesnych dziejów Warszawy i jej okolic. Wiadomości Archeologiczne, t. XXXIX, 1975 r. z. 4 s. 445 – 474.

<sup>2</sup> T. Wąsowicz: Uwagi w sprawie wczesnośredniowiecznej sieci drożnej i topografii okolic Warszawy. Rocznik Warszawski t. VII 1966 s. 91 - 92

<sup>3</sup> W dokumentach archiwalnych z różnych okresów występuje jako Zawsthowo, Zasthowo, Zastawie, Zastaw, Zastów

<sup>4</sup> Na wydzielonych terenach z dóbr zastowskich powstały z czasem: Zbytki, Las (Kołolas), Wawer, Anin, Glinki, Sadul, Czaplówizna, Sad, Bluszcze.

<sup>5</sup> AGAD – AGWil. Anteriora 45

<sup>6</sup> AGAD – AGWil. Anteriora 46

<sup>7</sup> Jemiółowski Mikołaj: „Pamiętnik... towarzysza lekkiej chorągwi ziemianina woj. bełzkiego, obejmujący dzieje Polski od 1647 do 1679 r. współcześnie porządkiem lat opowiedziane”, Lwów 1850 r.

<sup>8</sup> Relatio moderationis Pronuntium binorum Praga, Zastów et Aliorum. AGAD-AGWil. Anteriora vol. 46

<sup>9</sup> Wyrok Potioritalis (w zbiegu wierzycieli) na majątku Bielińskich gdzie podchodziły i dobra Zastów, Zerzeń, Zbytki, Koło i Jurydyka na Pradze... AGAD-AGWil. Anteriora vol. 53.

<sup>10</sup> Kontrakt między Sieniawska wdową po kasztelanie krakowskim i hetmanie wielkim koronnym a Urszulą z Bielińskich Czermińską. AGAD – AGWil Anteriora vol. 64.

## II

### POD WŁADZĄ ZABORCÓW (1795 – 1913)

Elżbieta Sieniawska zmarła w 1729 r.<sup>11</sup> i dziedziczką potężnej fortuny stała się jej jedyna córka, Zofia, wdowa po wojewodzie połockim – Stanisławie Denhoffie. Na majątek jej złożyły się: dobra po matce Lubomirskiej z domu, po ojcu – magnacie kresowym i po zmarłym mężu, hetmanie polnym litewskim. W 1731 r. ponownie wyszła za mąż za wojewodę ruskiego, ks. Augusta Czartoryskiego. Wniesiony do małżeństwa posag Zofii, najmajątniejszej wówczas osoby w Polsce, położył podwaliny pod potęgę majątkową i polityczną rodu Czartoryskich – „Familli”.

Czartoryscy mieli syna, Adama Kazimierza i córkę, Elżbietę, późniejszą Lubomirską. Po śmierci rodziców, przy podziale majątku, Wilanów wraz z kluczem zastowskim dostał się Elżbiecie, wówczas żonie Stanisława Lubomirskiego – marszałka wielkiego koronnego.

Lubomirscy żywo interesowali się sprawami majątkowymi, jak również warunkami bytowymi swych poddanych. Powiększono wtedy obszar ziemi uprawnej – folwarcznej i chłopskiej. Zasiedlone zostały „pustki” oraz tereny niewykorzystywane dotychczas rolniczo; nastąpił znaczny rozwój hodowli, postawiono wiatrak, gorzelnię i cegielnię. Średni dochód z folwarku w latach 1786 – 88 wynosił rocznie 4 834 zł, od której to sumy na „ofiary Ziemi Warszawskiej” zgodnie z decyzjami Sejmu Czteroletniego wpłacono kwotę 483 złp 12 gr.<sup>12</sup>

W dochodach folwarku zastowskiego na pierwszym miejscu był dochód z propinacji 4 karczm: w Wawrze, Zastowie, Lesie

i Zbytkach. Wynosił on rocznie 3 388 złp, podczas gdy wyprodukowane zboża „podług taryfy powiatowej” warte były tylko 1 236 złp.

Wybuch powstania w 1794 r. przyhamował nieco dalszy rozwój folwarku i wsi doń należących.

W przewidywaniu oblężenia Warszawy władze powstańcze usiłowały zgromadzić w mieście odpowiednie ilości zapasów żywności poprzez tzw. „zsypkę”. Miała ona obciążyć tylko szlachtę, a nie chłopów. Chłopi mieli jednak przyczynić się do jej realizacji, tj.: *zboże na tę składkę w dworach omłócić, krupy wyrobić, zboże po młynach rozwieść i mąkę przywieść*. Chłopów obciążył również transport tego zboża do magazynów w Warszawie. Zastrzeżono jednak, że za tę pracę chłopci nie będą żądali bonifikacji w pańszczyźnie.

Poważne straty przyniosło oblężenie Pragi przez Suworowa. Ograbiony i zniszczony został folwark w Zastowie, spalone i zdewastowane chaty i zabudowania 16 gospodarzy we wsi Las. Stratowane były zasiewy, zarekwirowany inwentarz żywy, zniszczony sprzęt gospodarczy. Ogólne straty wsi Las wynosiły 16 580 złp, Zastowa 9 662 złp, Zbytek 7 011 złp, karczmy wawerskiej 18 000 złp, a folwarku zastowskiego wraz z browarem, gorzelnią i młynem ponad 44 000 złp.<sup>13</sup> Po zakończeniu działań wojennych folwark i wsie musiały nadal zaopatrywać w produkty żywnościowe i paszę okupujące kraj wojska rosyjskie.

Po upadku powstania kościuszkowskiego i III rozbiórce Polski dobra zastowskie znalazły się na samej granicy oddzielającej zabór pruski od austriackiego. Wyrównanie strat poniesionych w okresie powstania nastąpiło względnie szybko. Mówi o tym „Obrachowanie intraty rocznej do szacunku samej wsi z folwarkiem zastowskim” dokonane w 1798 r. Folwark, obok uprawy zbóż, zbierał pokaźną ilość siana, hodował bydło rogate i drób, miał gorzelnię i karczmę. Do darmowej pracy pańszczyźnianej w folwarku zobowiązani byli chłopci wsi Zastów,

Las i Zbytki. Roczny dochód folwarku wynosił 7 380 złp, z czego po potrąceniu podatków pozostawało około 6 000 złp czystego zysku. Wartość samego folwarku oceniono na 120 000 złp, a las doń należący na sumę 40 000 złp.

Szybkie powetowanie strat stało się możliwe wskutek zaistniałej nowej sytuacji międzynarodowej. W 1795 r. Prusy wycofały się z koalicji państw zwalczających Francję Rewolucyjną i przez okres 9 lat zażywały spokoju i dostatku. Wykorzystując walki w zachodniej Europie, handlowały zawzięcie z obu stronami walczącymi i dzięki temu tak szybko bogaciły się. Zapotrzebowanie na zboże, którego dostarczały głównie zagrabione ziemie polskie, spowodowało szybką odbudowę zarówno folwarków, jak i gospodarstw chłopskich. Zboże w tych latach można było sprzedać łatwo i po wysokich cenach.

W 1799 roku nastąpił podział olbrzymiego majątku ks. Elżbiety Lubomirskiej. Podział dokonany został pod naciskiem władz zaborczych, które zabraniały Polakom mieszanego poddaństwa. Żądały wybrania poddaństwa jednego z trzech państw zaborczych i wyprzedania dóbr, leżących w innych zaborach. Miało się to dokonać w ciągu 5 lat.

Elżbieta Lubomirska wybrała poddaństwo austriackie i pozostała przy dobrach w tym zaborze z ośrodkiem w Łańcucie, natomiast dobra swe, leżące w zaborze pruskim, przekazała córce, Aleksandrze i jej małżonkowi, Stanisławowi Kostce Potockiemu.

Potoccy weszli w ten sposób w posiadanie Wilanowa wraz z całym kluczem dóbr, który obejmował 9 folwarków, w tym folwark w Zastowie, a także 19 wsi, względnie kolonii – w tym Zastów, Las, Zbytki i część Zerzenia.

Stanisław Kostka Potocki, czołowy działacz polskiego Oświecenia i współtwórca Konstytucji 3 Maja, uwięziony został przez Austriaków za swą działalność i udział w powstaniu kościuszkowskim. Po wyjściu z więzienia osiadł na stałe w

Wilanowie, gdzie rozwinął ożywioną działalność kulturalną i zajął się wraz z żoną poprawą warunków bytowych swych poddanych chłopów. Wyrazem troski o byt poddanych było m. in. utrzymanie w dobrach szpitala i zakup lekarstw dla chłopów; chorych przewlekłe kierował do szpitala św. Łazarza w Warszawie.

Wkrótce po przejęciu majątku sporządzony został szczegółowy inwentarz dóbr, a poszczególne folwarki wypuszczone w dzierżawę. Kompleks zastowski, obejmujący folwark Zastów i wsie pańszczyńiane: Zastów, Zbytki i Las wdzierżawił w 1803 r. W. Topolewski.

Inwentarz spisowy zawiera dokładny opis budynków i gruntów folwarcznych, inwentarz żywy i martwy, wykaz dokładny ludności zamieszkującej wszystkie trzy wsie (nazwiska, imiona, wiek, zabudowania gospodarcze i chaty), „powinności poddanych” i przydział gruntów. „Powinności” spisane zostały w oddzielnym dokumencie.

Wieś Las obejmowała 32 chałupy, w tym 5 starych, zniszczonych; 27 stodół, w tym 6 zniszczonych; 27 obór, w tym 4 stare, zniszczone. Do pełnego wyposażenia wsi brak było 4 stodół i 4 obór.

Inwentarz żywy i martwy składał się z 43 koni, 2 wołów roboczych, 101 krów mlecznych, 46 jałowic, 63 sztuk trzody chlewnej, 11 pni pszczelich, oraz 23 sztuk różnego sprzętu gospodarczego (plugów, lemiesz, i in.)

Liczba mieszkańców wsi Las wynosiła 208 osób. Z liczby tej odrabiających pańszczyznę było 123 (62 mężczyzn i 61 kobiet) a niezdolnych do pracy i dzieci 81; kantonistów, czyli przeznaczonych do wojska było 2 i na „Wędrówce” 2 osoby. We wsi było 32 gospodarstwa utrzymujące 38 rodzin. Dzieci do lat 15 było 79 (48 chłopców i 31 dziewczynek), od lat 15 do 20 było 15 (11 chłopców i 4 dziewczyny).

WYKAZ  
MIESZKAŃCÓW, NIERUCHOMOŚCI I INWENTARZA  
WSI LAS W 1803 ROKU

1. Wójt Wiszniewski Tomasz, żona, syn Marcin /10 lat/, Jan /8/, Wojciech /6/, Stanisław /2/, córka Franciszka /15/, Petronela Sieniarska – stara kobieta. Posiadłość: chata, stodoła, obora, 2 konie, 5 krów, 2 jałówki, 3 świnie.

2. Gajowy Dymkowski Wojciech – żona Marianna, s. Tomasz /1/, c. Katarzyna /3/, pasierby Jaszyńscy – Antoni /9/, Franciszka /10/, siostra Agnieszka /40/ kaleka. Stare zabudowania – chata, stodoła i obora, koń, 4 krowy, 2 świnie.

3. Bednarczyk Jan, żona, syn Franciszek z żoną, wnuk Jan /10/. Chata, stodoła, obora, 2 konie, 4 krowy, 2 jałówki, 3 świnie.

4. Gawryszewski Kazimierz, żona, s. Michał /6/, Jan /2/, c. Franciszka /15/, Agnieszka /9/, Anna /5/. Chata, stodoła, obora, koń, 4 krowy, jałówka, 3 świnie.

5. Jakubowski Antoni, żona, s. Wojciech /7/, c. Agnieszka /3/, parobek Jan Żołądek, służebna Marianna Skoczówna /18/, stara matka. Chata, stodoła, obora, 2 konie, 4 krowy, 2 jałówki, 3 świnie.

6. Jurczak Leon, żona, s. Jan /kantonista/ z żoną, s. Franciszek /17/, Wojciech /15/, Jerzy /12/. Chata, stodoła, obora, 2 krowy, jałówka, 3 świnie.

7. Jurczak Łukasz, żona, s. Franciszek /3/, służąca Franciszka Pierkowska /10/. Chata, koń, 2 jałówki, 2 świnie.

8. Kania Wawrzyniec, żona, s. Jędrzej /17/, Bartłomiej /13/, c. Franciszka /18/, zięć Jan Sobotka z żoną. Chata, stodoła, stara obora, koń, 2 woły, 3 krowy, 2 jałówki, 3 świnie.

9. Kępiński Jan, żona, pasierbica Marianna Gromkowska /6/, kantonista Michał Nagot z żoną, synem Wojtniem /1/ i starą matką. Chata, obora, koń, krowa, świnia.

10. Kolasa Jan, żona, s. Walenty /1/, c. Aniela /12/, Wiktoria /7/, pasierb Tomasz Kuźmiński /10/. Chata, stodoła, obora, 2 konie, 3 krowy, 2 jałówki, 3 świnie.

11. Kolasa Mateusz, żona, s. Jan /6/, Józef /4/, Stanisław /2/, służąca Marianna Sobolewska /17/. Chata, stodoła, obora, koń, 2 krowy, 2 jałówki, 2 świnie, 2 ule.

12. Kurkowski Jan, żona, s. Wojciech /12/, Józef /6/, c. Agnieszka /rok/. Chata, koń, 2 krowy, 2 świnie.

13. Kurkowski Maciej, żona, c. Agnieszka /7/, Franciszka /4/, Katarzyna /rok/, parobek Jan Żołądek, służebna Teresa Gawryszewska. Chata, obora, stodoła, 2 konie, 4 krowy, 2 jałówki, 3 świnie.

14. Nowak Jędrzej, żona, s. Franciszek /17/, Wojciech /6/, Stanisław /4/, c. Agnieszka /9/, Franciszka /3/. Chata stodoła, obora, koń, 4 krowy, 2 jałówki, 3 świnie.

15. Piątek Tomasz, żona, c. Franciszka /2/, stara matka, brat Wojciech /10/, siostra Franciszka /24/. Chata, stara stodoła, 2 krowy, koń, 2 jałówki, świnia.

16. Piskorz Michał, żona, s. Bartłomiej /rok/, pasierby Kuranowscy – Franciszek /16/, Antoni /13/, Jan /6/, Eleonora /15/, Helena /5/, Parobek Jan Kurzajewski. Chata, stodoła, obora 2 konie, 5 krów, 2 jałówki, 3 świnie.

17. Pontek Józef, żona, parobek Jan – przychodni, służebna Marianna Pieńkowska /20/. Chata, obora, koń 2 krowy, 2 jałówki, 2 świnie.

18. Pontek Mateusz, żona, s. Franciszek /4/, Wojciech /3/, chłopak Jan Małek /7/, Agnieszka Szczepańska – wdowa. Stara chata, obora, stodoła, koń, 3 krowy, jałówka, 3 świnie.

19. Pontek Paweł, żona, s. Franciszek /15/, Grzegorz /10/, Jan /5/, Łukasz /2/, c. Marianna /8/, parobek Franciszek Chojecki – przychodni, służebna Ewa Juszyńska. Stara chata, stodoła, obora, 2 konie, 4 krowy, jałówka, 4 świnie.

20. Skoczek Jan, żona, s. Jan /20/, Kacper /13/, służąca Marianna Kuranowska. Chata, obora, stara stodoła, koń, 3 krowy, jałówka, 3 świnie.

21. Skoczek Łukasz, żona, s. Adam /3/, zięć Bartek Dymkowski z żoną, służebna Franciszka Skoczkówna – kaleka. Chata, stodoła, obora, 2 konie, 6 krów, jałówka, 4 świnie.

22. Skoczek Maciej, żona, c. Anna /6/, Apolonia /4/, pasierb Wojciech /15/, Franciszka /14/, Katarzyna /11/ - Bidziński. Chata, stodoła, obora, koń, 3 krowy, 2 jałówki, 3 świnie.



23. Sokołowski Franciszek, żona, s. Paweł /18/, pasierbica Marianna Choynowska /20/, parobek Marcin Bryzak – przychodni. Chata, stodoła, 2 konie, 4 krowy, 2 jałówki, 3 świnie.

24. Sokołowski Łukasz, żona, c. Agnieszka /2/, Chłopak Tomasz Dymkowski /10/, Antoni Bednarczyk z żoną z s. Andrzejem /10/, c. Agnieszka /10/, Franciszką /3/. Chata, stodoła, obora, koń, 3 krowy, jałówka, 2 świnie.

25. Świetlikowski Mateusz, żona, zięć Kazimierz Lepianko z żoną, Stara chata, stodoła, koń, krowa, świnia, 9 uli.

26. Szewczykowa wdowa, służebna Katarzyna, s. Jan /20/, Chata, koń, 2 świnie.

27. Wardak Kazimierz, żona, s. Wojciech /rok/, pasierby Chrzanowscy Jan /10/, Franciszek /7/, stary ojciec. Chata, stodoła, obora, koń, 2 krowy, 2 jałówki, 2 świnie.

28. Wardak Walenty, żona, s. Jakub /7/, Maciej /2/, c. Franciszka /12/, Agnieszka /7/. Chata, stodoła, obora, koń, 3 krowy, jałówka, 2 świnie.

29. Wrzosek Bartłomiej, żona, s. Paweł /20/, Jan /7/, Walenty /3/, służąca Marianna z Kabat. Stara chata, stara obora, stodoła, koń, 4 krowy, 2 jałówki, 4 świnie.

30. Wrzosek Ludwik, żona, s. Wojciech /15/, c. Barbara /18/, Katarzyna /3/, parobek Jan – przychodni. Stodoła, chata, obora, 2 konie, 4 krowy, 3 jałówki, 3 świnie.

31. Wrzosek Tomasz, żona, s. Filip z żoną Marianną, córką Agnieszka 2/2, Magdaleną /7/, służąca Agnieszka Gromadzinowska. Chata, stodoła, obora, koń, 4 krowy, jałówka, 2 świnie.

32. Wrzosek Tomasz, żona, s. Andrzej /3/, Wojciech /2/, c. Marianna /10/, parobek Walenty Chojecki – przychodni, służąca Marianna Wrzosekówna. Chata, stodoła, obora, 2 konie, 4 krowy, 2 jałówki, 4 świnie.

33. Salomea Chrzanowska – w służbie folwarcznej.

34. Na wędrownce: Michał Pontek i Marianna Sobolewska.  
AGAD – AGWil. Administracja Dóbr Wilanowskich vol. 471.

Gospodarze nie mieli wyraźnie określonego przydziału gruntów, nie można też ustalić liczby działek, z jakich składało się gospodarstwo. Inwentarz mówił ogólnie o 20 morgach, jednak dokładne pomiary sporządzone zostały dopiero w 1810 r., i według nich na każde gospodarstwo przypadało: 10 morgów 34 pręty ziemi ornej, 3 morgi 181 prętów ogrodów, 6 morgów 137 prętów łąk i pastwisk.

Z gospodarstwa wieśniak obowiązany był odrobić 2 dni sprzężajnej pańszczyzny w tygodniu i 1 dzień kobiecy. Za dzień sprzężajny liczyło się albo zaoranie morgi ziemi, albo obradlenie lub bronowanie 2 morgów. W zimie w ciągu dnia sprzężajnego należało wymłócić 30 snopków oziminy albo 60 snopków zboża jarego. Za dzień kobiecy liczyło się wymłócenie oziminy 20 snopków, albo jarego 30 snopków.

Na pańszczyznę wieśniacy wychodzić mieli o wschodzie słońca, schodzić zaś z roboty o zachodzie. W ciągu dnia obowiązywał półgodzinny wypoczynek ranny i dwugodzinny w południe.

Do sprzątania folwarcznych zbóż z pola i siana z łąk obowiązywała „tłoka” w wymiarze tygodniowej pańszczyzny, jako obciążenie dodatkowe. Dwór zastrzegał sobie obowiązkową pracę najemną, gdyby zaszła tego potrzeba; za wykonaną wtedy pracę wieśniacy otrzymać mieli wynagrodzenie: 2 zł za dzień sprzężajny, 1 zł za dzień z kosą, siekierą lub sierpem, 15 gr. za dzień z grabiami.

Niewyrabiający regularnie pańszczyzny i nieposłuszni nakazom dworskim podlegać mieli karze cielesnej.

Obok pańszczyzny i „tłoki” ciążyły na mieszkańcach wsi jeszcze inne powinności, jak:

„Szarwark” tj. obowiązek dostarczania sprzężaju na reparację dróg, mostów, grobli i in.

„Podwoda” tj. furmanienie z zaprzęgiem do wywozu drzewa z lasu, zboża do młyna czy spichrza, odwiezienia kogoś, itd.

„Stróża” – obowiązek pilnowania mienia dworskiego i wsi przed złodziejami, włóczęgami, dezertkami i pożarem.

„Pastucha” – obowiązek pilnowania pasącego się bydła dworskiego i trzody chlewnej przy gorzelni.

„Pomocne” – obowiązek pomocy dla stawiającego we wsi chatę; gromada miała obowiązek zwiezienia z lasu drzewa na budowę, obrobienia go i przydzielenia pomocników dla cieśli i murarza. Gdy wieśniak stawiał stodołę lub oborę, gromada winna mu była zwieźć na plac budowy drzewo z lasu, resztę zaś wieśniak miał wykonać za własne fundusze.

Do wszystkich tych prac wieśniacy zobowiązani byli „z dni własnych”, czyli niezależnie od odrabianej pańszczyzny i tłoki.

Wieśniaków obowiązywały też świadczenia w naturze: rocznie 2 kapłony (kury) i 22 jaja kurze z gospodarstwa. W wypadku, gdy dwór daniny w naturze nie chciał przyjąć ze względu na złą jakość, albo posiadania artykułu w nadmiarze, wieśniak płacił za kapłona 2 zł, a za jaja 1 zł 10 gr.

Były też świadczenia nakładane na wieś jako całość. Do nich należała dziesięcina na rzecz parafii. Rocznie wynosiła ona dla wsi 1 kopę i 54 snopki żyta, 5 kop jęczmienia, 2 kopy owsa, 30 snopków gryki i 1 kopę prosa. Oprócz tego wieś wypłacała plebanowi 3,5 talara gotówką.

Pańszczyznę dwór egzekwował od wsi jako całości. Inwentarz mówi o tym, że wieś w tygodniu ma dać 42 dni pańszczyzny sprzężajnej i 26 dni pańszczyzny kobiecej. Również „tłoki” wieś ma dać 40 dni męskiej i 26 dni kobiecej. Także wieś zobowiązana była wpłacić do dworu rocznie 37 zł czynszu, 160 zł podatku, 80 zł podymnego i 80 zł serwisowego (za prawo korzystania z dworskich lasów, łąk i pastwisk).

Od czasu przejścia pod panowanie pruskie na wsiach wprowadzono też pobór do wojska.

„Powinności” włościan, prócz nakazów, zawierają również zakazy. Należy do nich zakaz picia trunków w cudzych

karczmach, jak również nabywanie trunków poza karczmą we własnej wsi, która zaopatrywana była w napoje alkoholowe przez dwór.

Na czele gromady wiejskiej stał wójt, mianowany przez dwór spośród gospodarzy. Miał on pilnować, aby gospodarze starannie uprawiali ziemię, majątku nie marnowali przez pijaństwo, dbali o chaty, obejścia i inwentarz; wykonywali również wszelkie zarządzenia dworu i władz krajowych. Za pracę wójt otrzymywał dodatkowo 3 morgi ziemi i zwolniony był od tłok, najmu i wszelkich daremszczyzn.

### **„POWINNOŚCI WSIÓW ZASTOWA, ZBYTKÓW I LASSA”**

*Że wielość posiadanych grontów przez chłopów, ile że w wielu miejscach po kawałku różnej wielkości rozrzucone mając swe Pola i Łąki sami nawet bez Przemiaru, niewiedząc posiadanej ilości, przeto wiadomość ta, opuszczona w Rubryce do przyszłego Przemiaru. Jaką zaś podług dawnego układu, każdej swej osiadłości. Daninę i Czynsz wnosi, powinność odrabia, niżej wypisane punkta wyjaśniają.*

*1<sup>mo</sup> Który chłop odrabia sprzężajnych dni dwa, kobiecych dwa w tygodniu, daje do dworu kapłonów 2, jaj sztuk 22 i czynszu „drobny” zwany zł 2 na rok, mniej zaś odrabiający każdy gospodarz daje kapłona 1, jaj sztuk 11 i czynszu „drobnego” zwanego 1 zł.*

*2<sup>do</sup> I tak do sprzężania zbóż z pola i siana z łąk każdy gospodarz odrabia tyle w roku, ile robi dni pańszczyźnianych sprzężajem i kobietą w tygodniu.*

*3<sup>tio</sup> Straż nocną kolejną po 3 gorzelni dopóki się kurzy gorzałka z dni własnych dają do browaru także dopóki się na nim piwa skarbowego robi; dawali stróża nocnego 1. Powinność wraz z robotą na browarze ustała.*

4<sup>to</sup> Wartę nocną po 2 z kolei z wszystkich gromad do folwarku odbywają.

5<sup>to</sup> Gdyby się dworowi zdawało uwolnić któregoś chłopca od wszelkich powinności dworskich, stróży kolejnej i daniny. Powinnością jest jego zapłacić z każdego morga po 4 zł na rok.

6<sup>to</sup> Do paszenia i dozoru trzody chlewnej na gorzelni lub w folwarku trzymanej od roku do roku pastucha kolejnej z gromad dawany być powinien.

7<sup>mo</sup> Szarwarki do reparacji dróg, grobel, mostów według potrzeby z dni własnych winni są odbywać chłopci, a dwór obowiązany wydać materiał, jakiego ta reparaacja wymagać będzie.

8<sup>to</sup> Straż nocna do wrót wiejskich dla strzeżenia przechodu dezertujących żołnierzy lub włóczędów i ludzi podejrzanych z grzechotką z kolei dawać ze wsi powinni, złapanych ludzi wspomnianych winni są przetrzymać o do landrata przystawić.

9<sup>to</sup> W czasie, gdy dwór potrzebować będzie najemnika, do folwarku zastowskiego lub wilanowskiego, chłopci od tego wymawiać nie mogą, owszem dzień w tygodniu sprzężajem lub pieszko za najem zgodzić się powinni. Płaci im dwór za dzień odbyty sprzężajny w ciężarze zł 2, z kosa zł 1, z siekierą zł 1, z sierpem zł 1, z grabiami gr. 15.

10<sup>mo</sup> Gdy dwór od chłopca daniny nie przyjmie w naturze płacą całopolni za kapłonów dwa, jaj sztuk 22, złotych 2 gr. 10, a połownicy przez połowę.

11<sup>mo</sup> W potrzebie stawienia chałupy dla gospodarza we wsi, gromada wywiezie drzewo z lasów na miejsce, obrobić i pomocników dla cieśli i mularza z dni własnych dać powinna, na stodoły i obory materiał drewniany ze skarbu potrzebujący tej budowy zwieźć na plac powinien i własnym kosztem postawić i poszyć bez dołożenia gromady.

12<sup>do</sup> Wójtą powinnością jest dopilnować we wsi ażeby każdy gospodarz na roli dobrze uprawnej wcześniej zasiał,

majątku swego nie marnował, pijaństwem się nie bawił, bydła, konie i cały swój inwentarz przy zwykłej wygodzie utrzymywał, płoty wydziału wypadłe na niego grodził, około chałupy swojej i budynków gospodarskich miał dbałość – w przypadku nie zachowania się jak na gospodarza rządowego należy, wcześniej Administracji Dworskiej o wszystkim donosić. Obowiązkiem jest także wójta nakazy publiczne wychodzące od Rządu Krajowego lub Dworu, jak to względem prowiantowania i furazów, podatków królewskich jako też różnych okoliczności, o furę i inne potrzeby wojskowe czyli gromadzkie i dworskie porządny udnowaniem ułatwiać. Za co ma sobie 3 morgi do użytku wydzielonego pola i wolnym jest od tłok, różnych najmu i wszelkich daremczyn.

13. Włodarza obowiązkiem jest pańszczyznę dworską nakazywać gromadzie i u dozoru teje ciągle być przytomnym. Wolnym jest za to od wszelkiej powinności dworskiej i daremczyn, prócz „daniny” i czynszu „drobnego”.

14. Karbowy z roli do ciągłego dozoru w spichrzu i stodołach folwarcznych tudzież utrzymywania karbów przychodu i rozchodu zbóż i siana jest obowiązany, wolnym jest od wszelkiej dworskiej powinności i daremszczyzn prócz „daniny” i czynszu „drobnego”.

15. Polowy na wiosnę i w lecie dozorem od szkody w polu i łąkach skarbowych obowiązany i w porze zimowej powinności gajowego w lasach skarbowych dopełniający, wolnym jest od wszelkiej powinności dworskiej i daremszczyzn prócz „daniny” i „drobnego”.

16. Gajowy z roli dozorem lasów skarbowych obowiązany. Wolnym jest od pańszczyzny, tłok dworskich, stróży kolejnej i dawania pastuchy do dworu.

17. Trunków w cudzych karczmach pijać a bardziej jeszcze te, skądinąd podwozić pod żadnym pozorem nie mogą włościanie.

18. Wieś Zbytki cała, co do pańszczyzny tygodniowej, tłok dworskich rocznych i najmu do robót, że jest excypowana na

*skarbu JW Dziedziców, od chłopów tej wsi prócz danin, czynszów, stróży kolejnej do folwarku wymagać W-ny Possesor nie ma prawa.*

*Admin. Dóbr Wilanowskich vol. 471 – Inwentarz Folwarku zastowskiego przy oddaniu w possessyę arendowną tegoż folwarku W. Topolewskiemu 1803 r. spisany.*

\* \* \*

Dwór starał się ze wsi wyciągnąć możliwie największe dochody – zabiegał więc o stworzenie odpowiednich warunków życia i pracy. Dbał o wyposażenie wsi w dobre chaty, zabudowania gospodarcze i inwentarz, aby wieśniacy czuli się zadowoleni; dbał o zdrowie poddanych, aby mogli wydawnie pracować dla pana; stosował ulgi w wymiarze pańszczyzny, aby zachęcić wieśniaków do wydajnej pracy. Trzymał jednak wieś w izolacji i nie dopuszczał obcych wpływów, które mogły zwrócić uwagę wieśniaków na wyzysk, jakiemu byli poddani. Przestrzegał równości majątkowej wszystkich wieśniaków dając im jednakowe warunki bytowania oparte o jednakowy przydział gruntów i jednakowe powinności.

Ta dążność do zrównania wszystkich włościan uniemożliwiała wybijanie się zdolnych i pracowitych ponad otoczenie, uniemożliwiała powstanie autorytetów wiejskich, zdolnych do przewodzenia wsi.

Wieś poddana wnikliwej, wszechstronnej kontroli, pozbawiona oświaty – mimo bliskiego sąsiedztwa z Warszawą, tkwiła w ciemnocie i zacofaniu.

Z letargu tego wyrwał wieśniaków wybuch wojny w 1805 r. Prus z Francją, będącą pod rządami Napoleona. Gwałtownie zahamowany został eksport zboża, nastąpił spadek cen na produkty rolne. W 1806 r. działania wojenne przeniosły się nad Wisłę. Wprawdzie na interesującym nas terenie nie toczyły się walki, ale za to w Warszawie i okolicy stacjonowały liczne wojska napoleońskie – w grudniu 1806 r. było ich ok. 60 tys. W

Warszawie założono liczne magazyny wojskowe i 21 szpitali – lazaretów, w których leczyło rany ok. 7 tys. żołnierzy. Liczba wojsk zwiększyła się do ok. 120 tys. na okres leży zimowych.<sup>14</sup>

Wieś Las, jak wszystkie inne w okolicy Warszawy, została ogołocona z zapasów żywności i paszy; katastrofalnie zmniejszyło się поголовіе trzody chlewnej (z 83 sztuk w 1803 r. do 12 sztuk w 1806 r.), bydła rogatego (ze 149 sztuk do 66) nie licząc drobiu. Najmniej ubyło koni (z 43 sztuk do 37), widocznie nie nadawały się dla wojska.<sup>15</sup>

W dobie Księstwa Warszawskiego nie poprawiła się sytuacja materialna wsi, zmieniła się natomiast pozycja społeczna wieśniaków. Konstytucja, nadana Księstwu przez Napoleona, zносиła poddaństwo i obdarowała wieśniaków osobistą wolnością, lecz nie przyznawała im na własność ziemi, którą uprawiali z dziada pradziada. Dekret z dnia 21.XII.1807 r., regulujący kwestię ziemi, pozwalał wieśniakom odejść ze wsi, ale z gołymi rękami, gdyż całkowitą własność gruntów, budynków i inwentarza przyznawał dziedzicom. W praktyce więc zmuszony był wieśniak do pozostania na użytkowanej przez niego dotąd ziemi i do dalszego odrabiania pańszczyzny. W następnym roku zaczęła się migracja ludności wiejskiej. Chłopi porzucali gospodarstwa zniszczone przez wojnę, albo te, w których źle byli traktowani.

Przeglądając wykazy mieszkańców wsi należących do folwarku zastowskiego, sporządzonych dla wymiaru pańszczyzny w latach 1803 – 1811, stwierdzić należy, że z „dobrodziejstwa” wolności nikt nie skorzystał w Lesie.

W krótkim okresie istnienia Księstwa Warszawskiego warunki bytowania były bardzo ciężkie. Spadały ceny zboża, rosły podatki na cele wojenne, wybierano rekruta, a na dodatek w 1810 r. przyszedł nieurodzaj i głód zająrał do wiejskich chat. Przemarsz wojsk wielkiej armii napoleońskiej na Moskwę w 1812 r. i odwrót niedobitków zniszczonej armii, za którymi szły bandy grasujących maruderów, dopełniły miary spustoszenia i nędzy. W latach 1816–



1817 na wsi mazowieckiej panował głód. Nie lepiej było i w latach następnych. Mówią o tym raporty chirurga Mikołajewicza, który sprawował opiekę sanitarną nad poddanymi dóbr wilanowskich w latach dwudziestych XIX wieku. Stan zdrowotny ludności chłopskiej dóbr wilanowskich był niezadowolający. Największe zagrożenie stanowiły choroby zakaźne: różne postacie malarii, czerwotka bakteryjna oraz choroby układu oddechowego, przeważnie na podłożu gruźliczym. Niszczące działanie tych chorób uwarunkowane było różnymi czynnikami, m. in. złymi warunkami bytowymi, a szczególnie sanitarnymi. W odniesieniu do wsi Las, głównymi przyczynami schorzeń były: szkodliwe dla zdrowia warunki terenowe (teren podmokły), nieodpowiednie pożywienie (niedostatek białka zwierzęcego i tłuszczów), wysoka konsumpcja alkoholu, wreszcie złe warunki higieniczne.

Raporty za drugi kwartał 1828 r. i pierwszy kwartał 1829 r. mówią, że chorobą, na którą najczęściej zapadali mieszkańcy klucza zastowskiego, była febra (11 zachorowań), następnie wrzody (5 wypadków), zapalenie płuc (4 wypadki). Chorych kierowano do szpitala w Warszawie; w w/w czasie było ich 29 osób.<sup>16</sup>

Tuż przed wybuchem Powstania Listopadowego poprawiła się nieco sytuacja wsi. Sprzyjał temu pokój, jaki panował w kraju, ogólny rozwój gospodarczy i szybko rozwijająca się Warszawa. Rosło zapotrzebowanie na artykuły gospodarki rolnej, co wpływało na zwiększenie produkcji. Wzrost produkcji można było osiągnąć przez zwiększenie areалу gruntów uprawnych, a także przez zmianę systemu uprawy ziemi. Stosowanie nadal trójpolówki stało się jawnym marnotrawstwem. Likwidacja „patoków” i ugorów, a zwłaszcza wprowadzenie do upraw polowych ziemniaka, przyniosły znaczny wzrost produkcji żywności i paszy. Zastosowano też wtedy racjonalne zmianowanie upraw z takim następstwem roślin, aby stan gleby, jaki pozostawia po sobie jedna uprawa, najlepiej odpowiadał

potrzebom uprawy po niej następującej.<sup>17</sup> Zmiany w systemie uprawy ziemi ilustruje załączona tabela, opracowana przez Zarząd Dóbr Wilanowskich przed powstaniem 1831 r.

**Tabela podziału gruntów na 3 pola  
szóstą częścią ugoru i szóstą częścią koniczyny**

	I pole		II pole		III pole	
<b>I rok</b>	ugór gnojny	koniczyna	ozimina		jarzyna	
<b>II rok</b>	ozimina		jarzyna		ugór gnojny	koniczyna
<b>III rok</b>	jarzyna		ugór gnojny	koniczyna	ozimina	
<b>IV rok</b>	koniczyna	ugór gnojny	ozimina		jarzyna	
<b>V rok</b>	ozimina		jarzyna		koniczyna	ugór gnojny
<b>VI rok</b>	jarzyna		koniczyna	ugór gnojny	ozimina	

**Tabela podziału gruntów na 3 pola  
bez ugoru z szóstą częścią koniczyny**

	I pole		II pole		III pole	
<b>I rok</b>	kartofle, warzywa strączkowe	koniczyna	ozimina		jarzyna	
<b>II rok</b>	ozimina		jarzyna		kartofle, warzywa strączkowe	koniczyna
<b>III rok</b>	jarzyna		kartofle, warzywa strączkowe	koniczyna	ozimina	
<b>IV rok</b>	koniczyna	kartofle, warzywa strączkowe	ozimina		jarzyna	
<b>V rok</b>	ozimina		jarzyna		koniczyna	kartofle, warzywa strączkowe
<b>VI rok</b>	jarzyna		koniczyna	kartofle, warzywa strączkowe	ozimina	

Powstanie Listopadowe zburzyło cały ten prządek i ład, a mieszkańców wsi wpędziło w nędzę i długotrwałe kłopoty. Stało się to głównie w następstwie walk o Warszawę w dniach 19 i 25 lutego 1831 r. Wieś Las, jakkolwiek nie była objęta bezpośrednimi działaniami bojowymi, zniszczona jednak została doszczętnie. Rozebrane zostały i spalone przez wojska rosyjskie, biwakujące na przedpolu Pragi, wszystkie chaty, stodoły i obory 32 gospodarstw oraz karczma. Wojsko zabrał 13 krów, 20 świń i 16 koni, a drugie 16 koni padło od chłódów i chorób. Pola zostały stratowane, a oziminy spalone. Ogólne straty wsi w budynkach, inwentarzu i zasiewach obliczono na sumę 52 257 złp. Wieś popadła w skrajną nędzę, do której dołączyły się choroby – zmarło 12 osób na ospę lub cholera, a na wojnę wieś dała 7 rekrutów.<sup>18</sup>

W walce z kłęską zarazy, która nawiedzała kraj jeszcze przez długie lata, Administracja Dóbr Wilanowskich przeprowadziła przymusowe szczepienie dzieci przeciw ospie. W 1836 r. we wsi zaszczepiono 24 dzieci (13 dziewczynek i 11 chłopców). Było to chyba pierwsze w historii wsi szczepienie ochronne.<sup>19</sup>

W trosce o przywrócenie dochodowości folwarku zastowskiego, Aleksander Potocki, dziedzic Wilanowa, polecił Zarządowi Dóbr udzielić pomocy zniszczonym wsiom. Administracja zmniejszyła przejściowo pańszczyznę do jednego dnia w tygodniu od gospodarstwa, zarządziła odbudowę zabudowań według ustalonego „szablonu”, na odbudowę przydzieliła drzewo z lasów zastowskich i ułatwiła nabywanie inwentarza żywego.

Odbudowa wsi ciągnęła się kilka lat. Zaczęto od prowizorycznych budynków mieszkalnych połączonych z oborami, budynków z chrustu oblepionych gliną, baraków i szałasów dla inwentarza.

W ciągu trzech lat powojennych wystawiono zaledwie 26 chałup połączonych z oborami, 3 stodoły i 6 obórek. Dopiero w latach 1835 – 1837 pobudowanych zostało 20 stodół i 22 obory.

Zniszczeni przez wojnę chłopie niechętnie wychodzili na pańszczyznę i folwark coraz częściej zmuszony był do stosowania pracy najemnej.

W tej sytuacji właściciel dóbr, Aleksander Potocki, nie mogąc przez dłuższy czas liczyć na dochód z tych zniszczonych wsi pańszczyźnianych, a chcąc zapobiec zaczynającemu się zbiegostwu chłopów, postanowił pańszczyznę zastąpić czynszem dzierżawnym. Liczył na wyzwolenie inicjatywy włościan, przyspieszenie odbudowy gospodarczej wsi oraz na stały dochód w brzęczącej monecie. Niezależnie od tego postanowił rozparcelować tereny, które w okresie powstania zostały mocno zniszczone.

Dzięki temu 4 kwietnia 1837 r. trzech gospodarzy ze wsi Las – Franciszek Królak, Wojciech Kozłowski i Wojciech Pontek – podpisało umowę na dzierżawę gruntu uprawianego dotychczas w systemie pańszczyźnianym, a za nimi, w kilka miesięcy później poszła cała wieś. Część gospodarzy podpisała umowę dnia 2 lutego 1838 r., a reszta 23 listopada tegoż roku.<sup>20</sup>

Kontrakt ustalał termin dzierżawy na lat 40 i wysokość czynszu: 5 złp rocznie z każdej morgi gruntu ornego, po 10 złp z każdej morgi łąk i placów i po 5 złp z morgi innych gruntów.

Prócz czynszu każdy osadnik obowiązany był, tytułem pomocy dla folwarku zastowskiego, odrobić rocznie po jednym dniu pieszym – z siekierą, kosą lub do żniw – z każdych 4 morgów gruntu dzierżawionego.

W wypadku, gdyby rzeka Wisła któremuś z czynszowników odebrała część gruntów, poszkodowany dozna bonifikaty w opłatach, gdyby zaś powiększyła jego grunt, czynsz uległby zwiększeniu.

Czynszownik mógł swą działkę sprzedać, zamienić, darować lub odstąpić tylko za zgodą dziedzica wyrażoną na piśmie, czyli za tzw. „konsensem”. Równocześnie jednak umowa mówiła, że nie wolno czynszownikom łączyć w jednym ręku dwu lub więcej działek.

Czynszownicy stawali się właścicielami zabudowań – chat, stodół i obór – za które dwór otrzymał od całej wsi sumę 4 608 złp, którą chłopci spłacili w czterech ratach w ciągu półtora roku. Na remonty starych zabudowań, czy też na postawienie nowych dziedzic zobowiązał się dawać za odpłatnością drzewo z lasów zastowskich. Również drzewo na opał mieli otrzymywać czynszownicy z lasów zastowskich za odpłatnością w stosunku – 1 furę jednokonną na każde dwie morgi dzierżawionego gruntu.

Stosunek pańszczyźniany miał ustać z dniem 1 lutego 1838 r. i do tego dnia miały być uregulowane wszystkie zaległości poddanych.

Dziedzic zachowywał swe prawa zwierzchności policyjnej i ekonomicznej (np. wyznaczenie szarwarków), zatrzymywał również prawo do propinacji, z czym łączył się zakaz dla czynszowników fabrykowania trunków, bądź sprowadzania ich skądinąd.

Na rok przed upływem 40-letniej dzierżawy nastąpić miała prolongata umowy, bądź powrót do pańszczyzny.

W wyniku ostatecznych rozliczeń i zmian 31 gospodarzy wsi Las wzięło w dzierżawę 701 morgów 60 prętów gruntu miary mazowieckiej, za które rocznie płacić mieli czynsz 5 261 złp 12,5 gr. Ponadto sołtys otrzymywał bezpłatnie do użytku 5 morgów z tytułu wynagrodzenia za pracę.

Ujemną cechą umowy dzierżawnej był jej „charakter losowy”, czyli obowiązywała bez względu na mogące mieć miejsce wypadki powodzi, nieurodzaju, pożaru itp.

## Kontrakt z czynszownikami wsi Lassa

Art. 1 28-I-1838 r. Dziedzic dóbr daje włościanom w dzierżawę na 40 lat grunta, które uprawiali jako chłopci pańszczyźniani

Art. 2 Grunta te zostaną rozdzielone między czynszowników w równej proporcji przez geometrę.

Art. 3 Z każdej morgi nowopolskiej będą płacić:

a/ z ogrodów, łąk i placów po ..... 10 złp

b/ z gruntów ..... 5 „

c/ z zarośli po upływie 3 lat swobody na karczunek

- z części nadwiślańskiej ..... po 10 „

- z innych ..... po 5 „

Art. 4 Oprócz opłaty wyżej wymienionej obowiązany jest każdy osadnik tytułem pomocy odrobić rocznie z każdych 4 morgów po 1 dniu pieszym z siekierą, kosa lub do żniw.

Pierwszy czynsz opłaca 11 listopada 1838 r. z miejsc otwartych, a z zarośli w dn. 11 listopada 1841 r.

Art. 5 Stosunek pańszczyźniani kończy się 1 lutego 1838 r. – odtąd liczy się ich jako czynszowników.

Art. 6 Dziedzic ustępuje czynszownikom na własność budowle zajmowane przez nich za odpłatnością 4608 złp rozłożonych na 3 raty: 1-VI-1838, 1-VI-1839 i 1-I-1840.

Za odpłatnością dziedzic zobowiązuje się dać drzewo z lasów zastowskich na postawienie nowych budynków lub remont starych.

Art. 7 Wszelkie podatki i ciężary czynszownicy sami pokrywają.

Art. 8 Propinacja należy wyłącznie do dziedzica. Zabrania się fabrykowania i sprowadzania trunków z innych miejsc.

Art. 9 Czynszownik może swą działkę sprzedać, zamienić, darować lub odstąpić tylko za zgodą dziedzica na piśmie wyrażoną.

Art. 10 Drzewo na opał otrzymywać będą za odpłatnością z każdych 2 morgów 1 furę jednokonną.

Art. 11 Czynsz należy się dziedzicowi bez względu na mogące mieć miejsce wypadki losowe.

Art. 12 Dziedzic wydziela nad Wisłą 10 morgów gruntu aby chłopci mieli gdzie paść bydło.

Art. 13 Dziedzic zachowuje swe prawa zwierzchności policyjnej i ekonomicznej /szarwark/.

Art. 14 Nie wolno łączyć w jednym ręku 2 działek.

Art. 15 Na rok przed upływem terminu dzierżawy nastąpi prolongata albo powrót do pańszczyzny.

Art. 16 Sołtys dostaje bezpłatnie 3 morgi ziemi i 2 morgi łąki za trud utrzymywania w osadzie porządku.

Art. 17 Gdyby rzeka Wisła któremuś z czynszowników oderwała część gruntów dozna bonifikacji w opłatach czynszowych, gdyby zaś Wisła powiększyła jego grunt natenczas winien dziedzicowi większy czynsz.

Art. 18 Stosownie do inwentarza pomiarowego z 1810 r. każdy gospodarz ma:

łąk	6 morgów	137 prętów
ogrodów	3 „ 181 „	
<u>pól ornvch</u>	<u>10 „ 34 „</u>	
Razem	20 „ 152 „	

Z tego zobowiązany jest:

a/ odrobić po sprzężajnych 2 i pieszych kobiecych 1

b/ wychodzić na najem tygodniowo dni 2 za opłatą

- od sprzężajnego 2 złp

- od pieszego 1 złp

- od leśniczego 15 gr

c/ Każdorocznemu sprzężaniu siana z łąk i zboża z pola odbyć pieszo dni 4 i kobiece dni 4.

d/ wpłacić na św. Marcina dworowi

- stróżnego z czynszykiem 20 złp

kapłonów sztuk 2. jaj sztuk 22

\*\*\*

A. G. Wil. – Administracja Dóbr Wilanowa vol. 192

Księga Grontowa obejmująca kontrakty z kolonistami i czynszownikami w dobrach Wilanowskich znajdującymi się.

Wieś płaciła czynsze przez wiele lat w tym samym wymiarze, choć Wisła ustawicznie podmywała brzegi i zabierała im grunta.

Między latami 1838 – 1862 „wpadło do Wisły” z gruntów wsi 110 morgów 75 prętów.<sup>21</sup> Zarząd dóbr przez wiele lat tego nie uwzględniał i twardo domagał się czynszu w pierwotnym wymiarze. Wywoływało to liczne narzekania i niezadowolenie skrzywdzonych, oraz potrzebę przeprowadzenia nowych pomiarów.

Ta walka wsi ze dworem, mająca cech walki z uciskiem feudalnym ciągnęła się aż do roku 1864 i stale jej towarzyszyły bądź lata nieurodzaju, bądź też odnawiającej się epidemii cholery i ospy. Szczególnie ciężkie były dla wsi lata 1844 – 1849, w których dwukrotnie nastąpił olbrzymi wylew Wisły, zaraza ziemniaczana i cholera.

W 1850 r. wylew Wisły zniszczył zasiewy całej wsi, woda zabrała 3 domy mieszkalne, wieś doprowadzona została do formalnej nędzy. 18 lipca 1851 r. przez 16 godzin padał rzęsy deszcz połączony z wichurą, piorunami i gradobiciem – w ciągu jednego dnia spadło deszczu więcej niż normalnie w ciągu całego miesiąca. Nawałnica ta spowodowała klęskę nieurodzaju i nasilenie chorób, głównie cholery.

Podobnie niszczący był wylew 1855 r. Pola zostały zamulone, zasiewy całkowicie zniszczone i gospodarze musieli prosić dwór o pomoc w ziarnie na nowy siew; w czerwcu dostali nieco ziarna gryki i prosa.

Zarząd Dóbr Wilanowskich, trzymając się ściśle umowy dzierżawnej, domagał się terminowego wpłacania czynszów w pełnym wymiarze. Zubożali chłopci zaczęli zalegać w czynszach, a wtedy Zarząd ograniczał prawo do korzystania z drzewa na opał. Zadłużenie wsi za lata 1854 – 1858 wynosiło 6 753 złp i do roku 1862 spłacone zostało zaledwie w połowie.



Równy w 10 lat po oczynszowaniu wieś zakontraktowała dodatkowo dzierżawę dalszych 205 morgów 131 prętów „zarosła na patokach”. W kontrakcie podpisanym 5 lutego 1848 r. zobowiązała się wykarczować je i przysposobić pod uprawę lub zamienić na łąkę. Wykarczowane drzewo mieli użyć na własne potrzeby, a po 5 latach „wolnizny” płacić rocznie po 3 złp czynszu z morgi. Umowę z ważnością od 1 marca 1852 r. podpisało 29 gospodarzy i 6 bezrolnych, biorąc w dzierżawę działki różnej wielkości: od 1 morgi 153 prętów do 11 morgów 134 pręty.<sup>22</sup> W następstwie tego kroku nastąpiło zróżnicowanie majątkowe mieszkańców wsi, które w miarę upływu czasu będzie się pogłębiać.

W wyniku obu umów dzierżawnych, we wsi było 29 gospodarzy dzierżawiących od 25 do 34 morgów gruntu i 6 dzierżawców małych działek na „patokach” po wykarczowanych zarosłach. Każdy z gospodarzy miał działkę w „ogrodach na powiślu” wielkości od 2,5 do 4 morgów i łąk od 4 do 7 morgów. Grunty i łąki powiślańskie były żyzne i nawet bez nawożenia dawały obfite plony, ale często zalewały je niszczące wody Wisły. Pola orne w części były gliniaste, w części sapowate. Gliniaste wymagały nawożenia i dawały dość dobre plony, sapowate i piaszczyste nawet przy nawożeniu dawały plony mierne. Grunty z zaroślami wykorzystywane były jako pastwiska.

Prócz czynszu zależnego od wielkości i rodzaju gruntu, każdy z gospodarzy zobowiązany był płacić: na kościół – zamiast dziesięciny – 8 złp 11 gr. na szkołę parafialną – 4 złp, „podymnego” (podatek od domu mieszkalnego) – 7 złp 15 gr., składki ogniowej 5 złp 27 gr., oraz rekrutowego i włóczęgowego – 21 groszy.

W sumie każdy gospodarz uiszczał rocznie wszelkiego rodzaju opłaty w kwocie od 207 do 257 złp. Było to obciążenie bardzo duże, zważywszy, że korzec żyta (ok. 98 kg) kosztował

wtedy przeciętnie 15 złp, a plony z morgi wynosiły od 4,4 do 6,1 korca.

Aby wywiązać się z obowiązków płatnika i utrzymać rodzinę, nie wystarczyło tylko uprawiać ziemi, lecz trzeba było zająć się hodowlą bydła i świń, pracą najemną przy wyrębie i wywózce drzewa z lasów zastowskich, robotami budowlanymi w niedalekiej Warszawie, bądź pracą najemną na folwarku w Zastowie.

Oczynszowanie, mimo ciężkich warunków dzierżawy, przyniosło jednak pewną poprawę warunków bytowych mieszkańców Lasu.

Wieśniacy po raz pierwszy otrzymali stały przydział gruntu. Poznawali dokładnie jego właściwości i mogli gospodarzyć według własnych potrzeb nie obawiając się, że dwór może im w każdej chwili zabrać grunt już uprawiany, a w zamian przydzielić inny – gorszy, lub taki, który dopiero trzeba było do uprawy przysposobić. Razem ze zniknięciem pańszczyzny znikły też różne uciążliwe powinności, jak: tłoka, pastucha, straż nocna na folwarku, straż nocna w gorzelnii, przymusowy najem do pracy na folwarku i inne. Wszystkie te powinności odrywały dawniej wieśniaków do pracy na swoim gospodarstwie, albo obciążały finansowo, gdyż zmuszeni do ich wykonywania wyręczali się najemną pracą parobków i służących (np. w 1803 r. u gospodarzy wsi Las zatrudnionych było 8 parobków i 11 służących).<sup>23</sup> Pozbywszy się tych obciążeń, więcej uwagi mogli poświęcić własnym gospodarstwom, podnieść opłacalną hodowlę bydła i drobiu, zająć się dodatkową pracą np. wyplataniem koszy z wikliny itp.

Powstanie styczniowe otwiera nową kartę dziejów wsi Las.

W dniu wybuchu powstania 22 stycznia 1863 r. Tymczasowy Rząd Narodowy opublikował manifest powstańczy i uzupełniające go dekryty. W manifestie rząd wzywał do walki z zaborcą; dekret uchylał wszelkie obciążenia chłopów (czynsze

i robocizny) oraz nadawał im na własność całą ziemię, jaka znajdowała się w ich użytkowaniu, dziedzicom zaś gwarantował odszkodowanie z funduszów narodowych. Włościanom przyznawał również prawo do serwitutów w lasach i pastwiskach, bezrolnym zaś, którzy przystąpią do powstania, obiecywał po 3 morgi gruntu z dóbr narodowych.

Ogłoszenie dekretów wywołało poważny ruch na wsi. Chłopi zaprzestali opłacać czynsze i wykonywać świadczenia wobec dworu, ale poddani ścisłej policyjnej kontroli ze strony zaborcy, zachowali bierną postawę wobec powstania. Na taką postawę wsi miał też duży wpływ ograniczony charakter uwłaszczenia, głównie zaś sąsiedztwo Warszawy, skąd namiestnik carski, dysponujący siłami zbrojnymi, kierował walką z wojskami powstańczymi.

Niemniej okolica zaangażowana była w walkę z zaborcą, czego dowodem były kary zsyłki na Sybir leśniczego lasów zastowskich, Walentego Wyrzyka i dzierżawczyni folwarku zastowskiego, Kowalewskiej<sup>24</sup>, a także działalność powstańców w okolicy Bródna i Marek, oraz starcia zbrojne w Starej Miłośnie i Miedzeszynie.<sup>25</sup>

Przeciągające się powstanie i zmiany w zachowaniu się chłopów<sup>26</sup> przekonało rząd carski, że mimo przewagi wojskowej i bezprzykładnego terroru nie uda się spacyfikować kraju, jeśli nie zapewni chłopom przynajmniej tego, co już nadał im rząd powstańczy.

Ukazy uwłaszczeniowe z 2 marca 1864 r. ogłoszone przez rząd carski przyznawały chłopom to tylko, co już zdobyli sobie dzięki powstaniu. Ukazy nadawały więc chłopom na własność wszystką ziemię, którą użytkowali, a w zamian za to obciążono ich wieczystym podatkiem gruntowym, który miał posłużyć na odszkodowanie dziedziców za utracone przez nich powinności.

Serwituty utrzymano w mocy, bezrolnym obiecano przydział gruntów z dóbr narodowych. Wieśniaków traktowano jako osobny stan pozostający pod szczególną opieką rządu. Ziemia nadana

wieśniakom nie mogła odtąd przejść w ręce nie chłopskie. Władzę nad wsią odebrano z rąk wójta – dziedzica. Wprowadzono samorząd dla jednowioskowej gromady i kilkuwioskowej gminy z władzą obieraną formalnie przez zamożniejszych wieśniaków, faktycznie zaś całkowicie zależną od powiatowej zwierzchności.

Zapoznanie się mieszkańców wsi klucza wilanowskiego z treścią ukazów nastąpiło w dniach: 9.III.1864 r. w Wilanowie i w dn. 12.III w Wawrze<sup>27</sup>. W zebraniach ogółu mieszkańców wsi brali udział przedstawiciele władz zaborczych i pełnomocnik dziedzica Potockiego. Wieśniacy okazywali radość z powodu reformy gminnej i uwłaszczenia, a niezadowolenie z podatku gruntowego i cenzusu i uczestnictwa w zebraniach gminnych.

Rozpoczęła się akcja wprowadzania w życie ukazów.

Powołane do życia Komisje Włościańskie zaczęły objeżdżać teren i objaśniać wieśniakom znaczenie ukazów; dla uspokojenia wsi zaczęły też zbierać zażalenia wieśniaków. Następnie Komisje zleciły właścicielom dóbr szybkie przygotowanie „Tabel Likwidacyjnych” zawierających dokładne dane obszaru gruntów pozostających w rękach poszczególnych wieśniaków. Sporządzone Tabele były sprawdzane w pośpiechu na zebraniach gromadzkich; komisarz przyjmował wtedy zażalenia i reklamacje.

Ostatni pobór czynszu z gruntów dzierżawionych przez mieszkańców wsi Las, według raportu Rządcy Dóbr Wilanowskich przekazanego pełnomocnikowi do spraw włościańskich w dn. 14 stycznia 1865 r. przedstawiał się następująco<sup>28</sup>, patrz tablica:

Rodzaj gruntu	Obszar		Czynsz z morgi złp.	Kwota rocznego czynszu	
	morgów	pretów		złp.	gr.
Z ogrodów i zarośli w łakach	336	31	10	3361	16 ½
Z pola ornego i zarośli	282	63	5	1411	17 ½
Z pastwisk i pustek	219	193	5	1099	24 ¾
Razem	838	97		5872	28 ½